

KURJER

PODHALAŃSKI

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr., nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr., przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu.

Prenumerata:

miejskowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie, Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—6 pop.

Adres Redakcji i Administracji:
Nowy Sącz, Jagiellońska 29 Telefon 58.

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu.
Rękopisów nie zwraca się.

Rok III.

Nowy Sącz, niedziela dnia 1 lipca 1928.

Nr. 27

O przyszłość Wielkiego Podhala.

Wywiad z posem podhalańskim p. Feliksem Gwiżdżem udzielony redakcji tygodnika „Kraj“

Wybitny literat i działacz podhalański, Feliks Gwiżdż, poseł na Sejm, udzielił redakcji Kraju wywiadu na temat programów rozwoju Podhala, jako jednolitego, wielkiego okręgu turystycznego i uzdrowiskowego.

— W jakim kierunku—zdaniem p. posła — powinna pójść rozbudowa letnisk i dróg komunikacyjnych na Podtatrzu? — zapytaliśmy na wstępie.

— Podhale — odparł poseł Gwiżdż — odgrywa u nas zarówno w zdrojownictwie, jak i turystyce rolę bezkonkurencyjną. Posiada ono bowiem nie tylko najpiękniejsze pasma gór, Tatry i Pieniny, ale również i największe uzdrowiska i stacje klimatyczne w Polsce. Uroczy ten zakątek ziem polskiej ściąga z roku na rok coraz to liczniejsze tłumy turystów, letników i kuracjuszy. Poza wielkimi centralami ruchu przejezdnych Zakopanem, Rabką i Szczawnicą, rozwija się na Podhalu szereg nowych, mniejszych miejscowości u stóp Tatr, których frekwencja sezonowa wykazuje już ostatnio wcale imponującą cyfrę około 12.000 letników rocznie.

Najlichnieszy napływ gości ściągają obecnie letniska i wsie podtatrzańskie, jak Poronin, Biały Dunajec, Bukowina, Jaszczurówka, Witów i szereg miejscowości na Spiszu i Orawie. Jest tedy rzeczą jasną, iż rozumna gospodarka krajowa powinna dążyć do zamienienia całego Podhala w jeden wielki okrąg turystyczny i uzdrowiskowy — w prawdziwą polską Szwajcarię. Wystarczy pobudować wśród malowniczych gór i dolin, od Tatr po Górcę, rozgałęzioną sieć dróg samochodowych, komunikacyjnych i spacerowych, połączyć pięknymi i wygodnymi szosami Zakopane z Rabką, Szczawnicą, Żegiestowem i Krynica—a ruch przejezdnych na Podhalu, a tem samem rozwój poszczególnych miejscowości uzyskałyby realną podstawę do szybkiego rozkwitu w ciągu lat najbliższych.

Plan rozbudowy takich dróg obejmować powinien trzy zasadnicze arterje komunikacyjne — jedną idącą wzdłuż południowych stoków Górców i stanowiącą par excellence turystyczną szosę samochodową, łączącą Podtatrze z powiatem limanowskim, drugą wiodącą na Spisz, trzecią zaś łączącą Nowy Targ i uzdrowiska wzdłuż linii zakopiańskiej z letniskami i wsiami orawskimi.

— Czy sądzi p. poseł, że tak olbrzymi plan

może mieć w najbliższej przyszłości jakiegokolwiek szanse realizacji?

— Plan taki jakkolwiek w chwili obecnej nie posiada podstaw do natychmiastowego urzeczywistnienia, tem niemniej jednak jest jedynie realny i konieczny dla przyszłości całego Podhala. Realizację przygotowywać należy już obecnie wszelkimi dostępnymi w dzisiejszej sytuacji środkami. w pierwszym rzędzie przez opracowanie szczegółowego programu odnośnych prac. Przygotowawcze te kroki wszczęte być mogą natychmiast i jest nadzieja, iż w roku bieżącym interesowane władze samorządowe na całym obszarze Podhala wstawią w swoje budżety pewne kwoty na te cele.

— W jakim kierunku powinien pójść—zdaniem Pańskim — rozwój życia gospodarczego ludności miejscowej?

— W tym kierunku — odparł p. Gwiżdż — nastąpić powinna radykalna zmiana zapatrywań. Podhale, jako terytorjum górskie, predestynowane jest z góry na rozwój gospodarstwa mlecznego i przemysłów z niem związanych. Uprawa zbóż i jarzyn, zwłaszcza na górnym Podhalu, jest wielce szkodliwą utopją. Surowe warunki klimatyczne nie sprzyjają bowiem uprawie nawet najsilniejszych gatunków zbóż, tak, iż niejednokrotnie góral nie jest w stanie zebrać przed śniegiem swych niedojrzałych owsów, ani wykopać „grul“ ze zmarzniętej ziemi. Rozwój szkolnictwa podhalańskiego powinien pójść w kierunku rzeczywistych potrzeb ludności i uwzględniać warunki specjalne, wśród których ta ludność żyje. Górale bowiem dotąd nie przystosowali się do sytuacji wytworzonej przez powstanie na ich terenach wielkich letnisk i zdrojowisk i nie posiadając żadnego wykształcenia praktycznego, pozwalają napływowym sferze rzemieślniczej i robotniczej zawładnąć wszystkimi dziedzinami przemysłu.

Rozwój i przyszłość Podhala—zakończył poseł Gwiżdż swój interesujący wywiad—zawisłą będzie w pierwszym rzędzie od ścisłego skoordynowania akcji czynników samorządowych komisji uzdrowiskowych, oraz reprezentacji ludności miejscowej w kierunku jednolitej akcji, zmierzającej do stworzenia z całego Podhala jednego, wielkiego uzdrowiska i stacji klimatycznej, jakoteż zamienienia go w centralę gospodarstwa wypasowego i przemysłu mleczarskiego.

dzieży, różnią się zasadniczo z tych, jakie posiadała młodzież dawniejsza. Dzisiejsza młodzież jest więcej nerwową, wskutek tempa, jakie współczesne życie przybiera. Ale nie jest to wada! Nerwość życia, która jest zjawiskiem dzisiaj powszechnem daje inicjatywę działania, impuls do szerszych wyczynów, zaprawiających i przygotowujących do samodzielnego życia.

Koniec roku szkolnego wypadł stosunkowo dla młodzieży szkolnej w Nowym Sączu, lepiej niż w roku ubiegłym. Różnica dała się odczuć szczególnie przy egzaminach dojrzałości w tutejszych zakładach średnich. Również dosyć pomyślnie wypadła końcowa klasyfikacja w poszczególnych zakładach. Rozumie się, nie jest to wynik idealny, jednak stwierdzić należy zwrot ku obowiązkowości u większej części młodzieży, która umie prócz nauki, znaleźć odpowiedni czas i na rozrywki, konieczne dla młodego umysłu i ciała.

Świadectwo szkolne, jako wizerunek umysłowego czynu młodzieży szkolnej, powinno być bodźcem dla niej do intensywnego działania na podjętym polu. Z ufnością w Jutro powinna młodzież patrzeć i głosić wiarę w dobry owoc wykonywanych obowiązków. Umysły jej musi ożywiać zapał, który jest udziałem najcenniejszego skarbu: młodości. A pamiętać należy, że co wyrzeźbi z człowieka dłużej życia w jego młodości, tem człowiek już pozostaje na dłużej!

Zatem życzyć należy młodzieży, udającej się do rodzinnych domów na odpoczynek, zdrowia i ducha pogodnego i tego zapału do „niepróżnującego próżnowania“, który ożywia martwość ciszy wiejskiej, lub krasi codzienność życia wiejskiego!

L. 418.

Dyrekcja Szkoły Handlowej T. S. H. w Nowym Sączu ogłasza

WPISY

1. Na rok I. trzyletniej szkoły handlowej

Warunki przyjęcia:

- Świadectwo ukończenia 7-ej klasy szkoły powszechnej, lub 3-ej gimnazjalnej.
- Nieprzekroczony 16 rok życia.
- Poddanie się egzaminowi wstępnemu z języka polskiego i rachunków.

2. Na jednoroczny kurs handlowy dla dorosłych

Wpisy odbędą się w dniach 30 czerwca od godz. 9—12 i od 15—17, oraz 1 lipca od godz. 9—12. Blizszych informacji udziela się w Dyrekcji szkoły w godzinach urzędowych.

Uwaga: Dzieci funkcjonariuszy państwowych otrzymują zwrot opłaty szkolnej, na mocy prawa publiczności, jakie Ministerstwo W. R. i O. P. przyznało szkole, rozporządzeniem z dnia 14 września 1927 Nr. 0 Prez. 4894/27.

Młodzież niezamożna, odznaczająca się pilnością i postępami w nauce, uzyskać może ulgi w opłatach szkolnych.

Dyrekcja.

Nowy Sącz, dnia 25 czerwca 1928.

Krynica.

Radca sanitarny

Dr. Herman Körbel

ordynuje Willa „Marja“.

Koniec roku szkolnego.

W dniu 28 czerwca otrzymała młodzież szkolna świadectwa. Świadectwa te — to dokładny obraz całorocznej pracy młodzieży, mającej stać się za kilka lub kilkanaście lat fundamentem społeczeństwa, jego mózgiem i sercem. Najstarszych z tej młodzieży wypuściła już szkoła w świat, by tam nabrali szerokiego oddechu do nowej pracy, do nowego zawodu. Ale większość powróci znowu za dwa miesiące na ławy szkolne, aby kończyć rozpoczęte dzieło nauki i dojrzewać w słońcu nauki, niestety nie dla wszystkich dostępnej.

Przez dwa miesiące ferji wakacyjnych odpocznie sobie młodzież, wytchnie po dziesięciomiesięcznej pracy, nabierze sił i rozmachu. Część jej pójdzie za wieś, w góry, poznawać lepiej kraj rodzinny, by zna-

leż źródło mocy tak nieodzownej do walki z życiem. Życie nie jest dzisiaj łatwe! Szczególnie życie młodzieży. W jego zaułkach i zakamarkach, kryje się trujący jad, który zastrzyknięty w młode, wrażliwe na nowość umysły, spowodować może szkodliwą chorobę młodzińskich dusz.

Zapobiec temu może wydatnie praca, rozrywki umysłowe, życie na łonie natury, potrzebne zresztą dla odświeżenia umysłu, dla jego rozerwania. Wielką dodatnią stroną dzisiejszej młodzieży jest zamiłowanie do sportu. Sport odwraca uwagę od spraw egoistycznych i skierowuje ją tam, gdzie jest radość życia, ruch, przyjaźń.

Nie należy posądzać młodzieży o złe zamiłowania, o złe skłonności. Zamiłowania dzisiejszej mło-

Sztuka ludowa Spisza i Orawy.

Sztuka ludowa — to dzieło rąk ludzkich. Rodzi się w natchnionej wyobraźni człowieka, na którą oddziałują warunki przyrodnicze i społeczne. Artystę ludu jest silnie związany z życiem otoczenia, operuje szczerością i prostotą środków technicznych. Przejawia się w budownictwie, w sprzętach domowych i gospodarczych, w stroju, przedmiotach obrzędowych i t. d.

Wyobraźnia śmigłej natury góralskiej stworzyła sztukę o cechach różnorodnych; sztuka podhalańska w polskiej sztuce ludowej zajmuje miejsce czołowe. Nie tak dawne to czasy, kiedy zwrócono uwagę na wartości artystyczne tkwiące w ludzie Podhala. Badania naukowe rozpoczęte przez Matlakowskiego i St. Witkiewicza nad Podhalem w dziedzinie sztuki — trwają do dziś i wiele jeszcze problemów jest nierozstrzygniętych. Jeszcze dotąd nie oznaczono granicy wpływów podhalańskich i nie zinwentaryzowano wszystkich zabytków Podhala w znaczeniu rozszerzonym na całą okolicę wokół Tatr. Częściowo zaradził temu brakowi St. Barabasz, który badania swe ujął w cenną i piękną publikację pt. „Sztuka ludowa na Podhalu, Cz. I II. Spisz i Orawa (Nakł. Książnicy-Atlas, Lwów-Warszawa 1928). Praca wielce pożądana i wywołana koniecznością ocalenia tego ze sztuki ludowej, co zdoła się jeszcze odkryć, a istotnie odkrywać już trzeba zabytki wsi Podhala, które zanikają w przestrasząco szybkim tempie. A zanik ten w naszych czasach jest nieuniknionym, wywołany zmianą warunków ekonomicznych i jak mówi Barabasz „fabryki zatrudniają ludność okoliczną, absorbują jej czas, zabijają twórczość“.

Autor w I części zapoznaje nas z zabytkami Spisza na XII tablicach z 84 rysunkami, jakie poprzedza krótki wstęp. Omawia tam pokrótce cechy budownictwa podhal. i wnętrza z urządzeniem. Cechy ulegają zmianom zależnie od tego, czy posuwamy się na wschód tj. Spisz, czy też na zachód tj. Orawę. Wpływy Podhala nie da się ściśle przeprowadzić, wpływy kulturalne tych terytoriów wzajemnie oddziaływały na siebie. Musimy ograniczać się do zestawień metodą porównawczą, w rezultacie których dojdziemy do wniosku, że wpływy polskie przedostawały się poza Tatry, w czym wiele wyjaśnić mogą badania historyczne nad ruchem osadniczym minionych stuleci. Wpływy z Polski wdarły się doliną Popradu i Dunajca na Spisz (Gniazdo, Podoliniec, Lubowla, Zborów) i doliną Białki (Nowa Białka, Tryps Wyżny i Niżny, Łapsze), stąd podobieństw w sztuce spiskoprawskiej z Podhalem wiele, choć i dużo w niej odrębnych cech dostrzedz musimy.

Sztukę Spisza cechuje obfitość i wielka różnorodność z jednej strony, z drugiej uboższa ornamentyka, niż na Podhalu. To samo odnieść należy i do Orawy. Przykładem łyżniki, które na Podhalu odznaczają się wielkim bogactwem form i ornamentacji, tu zaś formy ich ubogie z wyjątkiem Jurgowa (tabl. XII, rys. 83—84). Do cech wspólnych lub podobnych Podhala należą wiązania odrzwi i obramień okiennych i sosręby równoległe do okiełn ustawione. Na dachach częste dymniki (na Podhalu przeciwnie), szczyty domów bogato zdobione, zakończone półokrągłym daszkiem i ozdobione pazdurem zw. pacholkiem lub turniczka z krzyżem albo chorągiewką.

Z kościołów wyróżnia się drewniany kościółek w Trypsiu z r. 1567, obity gontami od dołu o typie znanym w Polsce z XVI i XVII w. (tabl. II, rys. 17) Badania nad drewnianym budownictwem są utrudnione ze względu na nieliczne jego pozostałości, co tłu-

maczyć należy zakazem rządu węgierskiego budowania domów z drzewa. Domy są zwrócone szczytami do ulic. Na Orawie w układzie budynków na parceli panuje dowolność. (frontem ku pld. lub szczytem do ulicy).

Ze sztuką Orawy zapoznajemy się w II cz. pracy Barabasza, złożonej z XXXII tabl. ze 132 rys. (uzupełn. tekstem str. 17). Sposób budowania domów jest różny od zakopiańskiego. Charakterystyczne dla domów orawskich są ganeczki z przedłużonym nad drzwiami dachem, wspartym na 2 słupkach. Odrzwi spotykamy kołkowane, jak na Podhalu, o pełnym łuku jak i prostokątne. Dachy, oprócz szczytowych z małą strzeszką, także półszczytowe i łamane. Dymniki dość częste. Układ belek w pałapie jest podobny, jak w okolicy Zakopanego. Zdobienie sosrębów cechują sześciopromienne gwiazdy (tabl. XVII rys. 63, 64 w Podwilku) wśród gwiazd i tulipany (tabl. XVIII, rys. 67—68, w Suchej Górze). Charakterystyczne są dla Orawy bramy z furtką do obejścia gospodarskiego, prawdopodobnie słowackiego pochodzenia. Sprzęty domowe są zdobione (listwy tabl. XXV, łyżniki t. XXVI i XXXII, stoły i stołki etc.), jednak skromniej od podhalańskich, nie można mimo tego odmówić pracow-

temu ludowi Orawy poczucia piękna.

Z drewnianych kościółków wyróżnia się cmentarny kościółek w Twardoszynie z sobotami wokoło i charakterystycznym do nich wejściem (tabl. IV, rys. 21 i 24), nadto dzwonnica z Witanowa (tabl. V, rys. 27.).

W publikacji Barabasza przesuwa się przed nami bogaty materiał, zasługujący na dokładniejsze opracowanie. Szkoda, że autor nie sięgnął głębiej w Spisz, posuwając się w kierunku pld. wschodnim. Spotkamy w okolicy Lubowli szereg ładnych kapliczek, w Granastowie drewniany kościółek (wieża oszalowana gontami, z barokową sygnaturką) z wnętrzem o charakterze ludowym (malowidła na szkle, rzeźby, szaty liturgiczne z XVIII w.), w Matisowej śliczny z barwnym wnętrzem kościół drewniany itd. Również chcąc wyczerpująco zbadać wpływy Podhala — trzeba sięgnąć w kierunku pld. wschodnim od Tatr, w Sądeczynę, gdzie ścierają się wpływy podhalańskie z nadwiślańskimi. Do dziś pewne wieś koło Łącka i bliżej Sącza zaopatrują się w sprzęty malowane, jak w krakowskim. Granice właśnie tych wpływów należy oznaczyć. Badania muszą iść w szybkim tempie. Kto wie, czy to, co dziś znajdziemy na Podhalu, Spiszu, Orawie i w Sądeczynie — jutro jeszcze zastaniemy.

H. D.

O potrzebie powszechnej propagandy radio.

Wielkie wynalazki i odkrycia, które stają się w krótkim czasie dobrodziejstwem ludzkości i z pracowni naukowych wychodzą w szeroki świat na usługi bez wyjątku wszystkich ludzi, wzbudzają też wkrótce powszechne zainteresowanie.

Takim wynalazkiem jest radio, — znane w całym świecie między uczonymi, specjalistami i między szerokimi warstwami zwykłych obywateli.

Pomińmy całą masę specjalistów, którzy z wynalazku tego żyją, pracują nad jego udoskonaleniem i nad rozpowszechnieniem aparatów radiowych. Poza nimi w każdym państwie, a więc i w Polsce jest ogół obywateli dla których radio ma znaczenie jako rozrywka, niejednokrotnie jako środek informacji. Ogół obywateli korzysta z radio w większym lub mniejszym stopniu zależnie od stanu powszechnej kultury i oświaty w danym kraju. W Polsce radio rozpowszechniło się najszybciej w dużych miastach i w bliskości dużych stacji nadawczych. Pomimo to jednak pod względem ogólnej ilości aparatów stoimy na szarym końcu wśród państw Europy. Na specjalne trudności napotyka rozwój radia na wsi, a związane jest to z niskim poziomem oświaty i z niską kulturą mieszkańców wsi naszych, gdy uwzględnimy jeszcze niezamożność naszych rolników i mieszkańców miasteczek prowincjonalnych, to będziemy mieli ogólne pojęcie o tem czemu to w odległości kilkudziesięciu klm. od Warszawy znajdziemy tylko gdzieś na dachu domu antenę radiową.

Pomimo niezaprzeczonych i oczywistych korzyści z radio płynących, nie możemy liczyć na radykalną zmianę obecnego stanu rzeczy, ilość aparatów radiowych na wsi wzrastać będzie stale bez przerwy w miarę tego jak oświata ogólna i zawodowa ogarniać będzie coraz większe przestrzenie w miarę wzrastania zamożności obywateli, pod warunkiem jednak, że propaganda radia, w formie wiadomości i komunikatów w prasie, w gazetach, w książkach popularnych

będzie należycie prowadzona. Wprowadzeniu tej propagandy zainteresowane jest nie tylko samo radio tj. Zarządy stacji nadawczych, nie tylko firmy produkujące aparaty, ale ci wszyscy, którzy cokolwiek o wynalazku tym słyszeli, i uznają doniosłe jego znaczenie w postępie kulturalnym kraju.

Każdy posiadacz radioaparatu, niechby tylko namówił jednego swego sąsiada do założenia radio, a szeregi radiosluchaczy powiększyłyby się w dwójnasób.

Każdy z nas propagując zakładanie aparatów radiowych bierze do pewnego stopnia udział w pracy nad szerzeniem oświaty i kultury, pracuje nawet nieświadomie nad polepszeniem programów radiowych, bo przecież im więcej słuchaczy, tem więcej gotówki wpływa do kas stacji nadawczych, a więc zarząd ich poświęcić może większe sumy na opłacenie znanych i poważnych prelegentów, artystów, zespołów muzycznych i t. p.

Trudno jednak prowadzić choćby na małą skalę, choćby tylko wśród najbliższego koła znajomych propagandę radia, nie mając o tym wynalazku nawet ogólnego pojęcia. Każdy prawie wie, że to jakaś elektryczność, jakieś tam fale roznoszą dźwięki słowa i muzyki po świecie, ale mało kto rozumie istotę samą tych dźwięcznych zjawisk.

Jak zwykle, tak i w tym wypadku książka „przyjacieł człowieka“ przyjść może z pomocą. Cały szereg popularnych tanich wydawnictw zapoznaje czytelnika z istotą tego zjawiska, które zwiemy falami radiowymi, a które człowiek mądrze używa do swych własnych celów.

Książki takie posiada każda księgarnia, ponieważ jednak jak zwykle obok książek dobrych istnieją złe lub pisane przez ludzi bez należytego przygotowania fachowego, więc też i książki o radio mają różną wartość, są dobre i gorsze.

Aby się więc ustrzec przed wyborem mniej do-

Przez pieśń do serca.

Z pobytu nowosądeckiego chóru Echo w Krakowie.

Powiedzmy tak: „Co zginęło w rzeczywistości — niech ożyje w pieśni!“ A potem powtórzmy słowa wiceprezesa Związku Chórów województwa krakowskiego, dyr. Józefa Orzecha z Tarnowa, jakie tenże wygłosił na otwarciu zjazdu chórów w Krakowie. W dniu 24 czerwca br.: „Chcemy rzucić iskrę w granit powszechnego zubożenia dla wartości duchowych i estetycznych, chcemy pieśnią nucić świętą miłość Ojczyzny i nieść ewangelję miłości w nieukojoną jeszcze po wojnie nard“. Rozumiejac te słowa — zrozumiemy ideę pieśni, jej cel.

Zatem przez pieśń do serca, do miłości narodowej. Przez pieśń... do współzycia duchowego tych wszystkich, którzy zamieszkują ziemię od Karpat po Bałtyk, od Warty i Wisły po kresowe mogiły, po Polesie i Wilno i jeszcze dalej za Wilno. Przez pieśń do serca, bo niczem tak do serca nie trafić, jak właśnie pieśnią... Tą pieśnią, która raz huczy jak orkan, kiedy indziej skarży się jak dziecię, aby znowu polecieć błagalnie w niebo, lub o serdecznej zaśpiewać miłości.

W niedzielę, w dniu 25 czerwca br., odbyło się w Krakowie święto pieśni polskiej. Był to pierwszy zjazd chórów Związku województwa krakowskiego. W Starym Teatrze stanęło obok siebie kilkanaście zespołów śpiewaczych z województwa krakowskiego, wraz z chórami miejscowymi. Były to drużyny śpiewacze: Nowego Sącza, Tarnowa, Gorlic, Chrzanova, Zakopanego, Wieliczki, Jasta i Jedlicz, które tego samego dnia wiecz wystąpiły na festiwalu wawelskim.

Na sali Starego Teatru zasiedli w pierwszych

rzędach przedstawiciel sejm, poseł red Marjan Dąbrowski, przedstawiciele województwa, władz państwowych i samorządowych i delegaci związków śpiewaczych z całej Polski. G y skończył przemówienie dyr. Orzech z Tarnowa, zabrzmiała pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła“. Śpiewały połączone chóry męskie. Publiczność powstała z miejsc. A hymn ten popłynął na falach eteru w świat... Następnie rozbrzmiała pieśń „Sztandary polskie w Kremlu“. I znowu pochwycił ją mikrofon i poniósł, aby świat wiedział jaką mocarną jest polska pieśń! Potem śpiewały: chór miesany „Milde“, kantatę Moniuszki ze współudziałem orkiestry Związku muzyków, poczem krakowscy Echisci i Chór akademicki wykonały „Wieczerę miłości apostołów“ — Wagnera. Dla dyrygenta chórów, dyr. Wallka Walewskiego posypały się entuzjastyczne oklaski.

Wieczorem odbył się festiwal na Wawelu. Popisywały się z osobna wszystkie przybyłe na zjazd zespoły. Pierwszy śpiewał Tarnów, nagrodzony oklaskami. Drugi z kolei wykonał swoje pieśni chór „Echo“ z Nowego Sącza, śpiewając: „Baśń ludową“ i „Prowrót“ prof. Rączki, sądeczanina. Publiczność zebrana na dziedzińcu wawelskim poczęła bić oklaski, zda się bez końca. Dyr. Wallek Walewski składa dyrygentowi „Echa“, p. Marjanowi Rzymkowi gratulacje, to samo czynią dyrygenci innych zespołów. Niema co — Nowy Sącz górą!

Kolejną śpiewają poszczególne chóry. Każdy występ publiczność nagradza oklaskami. Szczególne robi wrażenie zespół z Zakopanego, który przybył na zjazd, w góralskich strojach. Publiczność krakowska lubi górali — umią oni brać za serce.. Późno w noc zakończył się na Wawelu festiwal. Po korytarzach i balkonach wawelskich, gdzie wieki temu mieszkali

królów polscy, gdzie każde miejsce, zda się, że przemówi do człowieka historją minionych lat, snuły się śpiewacze drużyny. Festiwal wawelski to wielkie święto pieśni! To zbratanie się czasów dzisiejszych z świetną naszą przeszłością. Zbratanie się zapomocą pieśni...

Nowosądecki chór „Echo“ jest pierwszorzędnym zespołem. Udowodnił to występem swym w Krakowie. Jest to bezsprzecznie zasługą dyrygenta p. Marjana Rzymka, dla którego zapewne nie było milszej nagrody za trud w kierownictwie chóru, jak gratulacje dyr. Wallka Walewskiego oraz dyrygentów innych zespołów. Mało który chór posiada takie tenory (pp. Konieczny, Wąchadło, Bernacki), albo drugie basy (pp. Sommer, Kącik) lub resztę śpiewaków bez zarzutu. Przy wytężonej pracy „Echo“ może się niezaprzeczenie stać pierwszym zespołem śpiewaczym w Małopolsce, tembardziej, że, jak się wspomniało, posiada doskonały materiał głosowy.

Warto na zakończenie wspomnieć o przyjęciu naszych Echistów przez Kraków. Witano ich wszędzie entuzjastycznie i z sercem. Bo też śpiewali przez cały czas pobytu w Krakowie. Byli na weselu na Łobzowie, na dachu „Pałacu Prasy“, oraz na Wiankach, które tego roku udały się, jak żadnego jeszcze. Jednym słowem wszędzie ich „niosło“, wszędzie ich było pełno. Kwater użyczył im gościnnie 6 pułk artylerji na Łobzowie. Niezapomnianym również był podwieczorek w Pawilonie, gdzie się zebrały wszystkie biorące udział w zjeździe chóry. I tutaj wiedli prym Sądeczanie. Śpiewali aż sala się trzęsła, za co sypały się w ich stronę rzęsite oklaski. To też pełni tryumfu wrócili do swego miasta dumni, że godnie je reprezentowali.

brych, zasięgnąć można informacji w Wydziale Propagandy Polskiego Radjo (ul. Niecała 2.)

Wydział ten ponadto stara się wszelkimi sposobami o rozpowszechnianie radioaparatów i gotów jest z każdym kto wyrazi chęć współpracy w tym zakresie przyjść z najdalej idącą pomocą.

W. T.

Dnia 5 lipca br. popoł. w sali Sokoła odegrana będzie przez dzieci dla dzieci sztuczka w dwóch odsłonach z tańcami rytmicznymi

Gwiazdka z nieba.

Na zakończenie odtańczą dzieci Krakowiaka Wstępy zł. 1.50, 1 zł. dla dzieci 50 gr.

Bilety wcześniej nabyć można w cukierni WP. Pilińskiego w dniu przedstawienia od godz. 4 popoł. przy kasie w Sokole.

Czysty dochód przeznaczony będzie na cele dobroczynne.

Za komitet: M. ROTTROWA.

Ważne dla Czytelników II. Kurjera Codziennego

Kto prenumeruje II. Kurjera Codziennego w oddziale I. K. C. w Nowym Sączu ul. Jagiellońska 29 otrzymuje go bez żadnej dodatkowej opłaty przez posłańca wprost do domu przed godziną 8 - 9 rano.

Kronika.

Wykopaliska z Sądeczyzny w muzeum archeologicznym w Krakowie. Muzeum archeologiczne w Krakowie zostało niedawno odnowione. Organizowano w niem pracownię chemiczno-techniczną oraz urządzone pracownię dla konserwatora zabytków historycznych. Ostatnio zyskało muzeum nowe nabytki w postaci grobów z epoki neolitu z powiatu nowosądeckiego. Również szereg zabytków z reszty Małopolski zachodniej znalazło tamże pomieszczenie.

Festyn Legionistów. Nowosądecki Oddział Legionistów Polskich urządza dnia 1 lipca br. w ogrodzie Towarzystwa Wioślarskiego na „Wenecji“ Wielki Festyn Legionowy z nader urozmaiconym programem. Bliższe szczegóły zostały ogłoszone w afiszach.

Zamknięcie wystawy Młodej Prasy. W niedzielę dnia 24 bm. została zamknięta wystawa Młodej Prasy na Zamku Królewskim. Wystawa, która była nader ciekawa, miała niestety mało zwiedzających.

Do miłośników pieśni. Zarząd Robotniczego Towarzystwa Śpiewackiego „Echo“ w Nowym Sączu, prosi wszystkich miłośników pieśni, by zapisywali się do chóru, celem powiększenia ilości jego członków. Chór „Echo“ wyjeżdża w październiku br. do Czechosłowacji na koncert a w sierpniu tegoż roku do Krakowa i Warszawy, pragnie więc, aby praca w pielęgnowaniu pieśni polskiej a w szczególności pieśni góralskiej, postawiła chór na najwyższym poziomie pośród innych chórów polskich. Pierwszy krok w tym kierunku został już zrobiony na jeździe zespołów śpiewaczych w Krakowie, w dniu 24 czerwca br. gdzie „Echo“ w dniu święta polskiej pieśni wyróżniło się zaszczytnie. Nic haj propaganda pieśni podhalańskiej wyda piękny owoc a stolica Podhala. Nowy Sącz stanie się ośrodkiem drużyn śpiewaczych nie tylko Podhala, ale Polski!

Egzamin dojrzałości w seminarjum żeńskim w Nowym Sączu Egzamin dojrzałości w seminarjum nauczycielskim żeńskim w Nowym Sączu zdały następujące abiturjentki: z kursu przedpołudniowego: Anzłówna Amalja, Babińska Janina, Baranowska Józefa, Biernatówna Marja, Czyrnekówna Walerja, Entzówna Zuzanna, Golikówna Bronisława, Górkówna Jadwiga, Grzegorzycówna Stefanja, Głowaczowa Zofja, Habelanka Olga, Hibłówna Ludwina, Horoszewiczówna Irena, Izdebska Marja, Jarzębińska Janina, Jenetówna Stanisława, Kapturówna Genowefa, Kumorówna Stanisława, Kurowska Józefa, Kościuszukówna Leona, Kotulska Helena, Krzysztofowiczówna Zofja, Leibówna Irena, Lupianka Marja, Leśniakówna Marja, Madejówna Helena, Małecka Janina, Müllerówna Lucyna, Pierzchałanka Jadwiga, Porębianka Józefa, Ptaszkowska Stanisława, Rutkowska Helena, Schirnbockówna Irena, Skawiańczykówna Wiktorja, Stadnikówna Irena, Szczepańczykówna Genowefa, Tabaszewska Władysława, Turska Jadwiga, Weinbrenerówna Marja, Wełnianka Anna, Zarzycka Stefanja, Zwolińska Urszula. Z kursu popołudniowego egzamin dojrzałości złożyły następujące abiturjentki: Biernacikówna Zofja, Dąbrowska Walerja, Dydyńska Marja, Fortunówna Elżbieta, Gębkówna Antonina, Gójska Bronisława, Hrubówna Janina, Jabłońska Helena, Jaroniówna Zo-

fja Jeleniówna Aniela, Kajankówna Olga, Kosińska Stanisława, Kotulecka Ludwika, Kowalikówna Irena, Kwolewska Wanda, Leszczyńska Marja, Lubińska Elżbieta, Migaczówna Marja, Ozoówna Florentyna, Ptaczówna Karolina, Rózkowiczówna Bronisława, Rzęsikowska Aniela, Sanecka Aniela, Joanna, Schindlerówna Aniela, Schreinerówna Marja, Sudówna Wanda, Voukówna Otylja, Wajdówna Stefanja, Wasylkiewiczówna Kazimiera, Węglarska Ludwika, Wiążeńska Daniela, Ząbkówna Anna, Zielińska Emilja. Przy egzaminie dojrzałości przewodniczył radca Bryda z Krakowa.

Z Teatru Robotniczego. Teatr Robotniczy w Nowym Sączu odegra w dniach w najbliższym czasie dramat kryminalny p. t. „Medjum“ w 6 odsłonach, Dra Leopolda Thona. Reżyser Stefan Bodzoń. Orkiestra kolejowa pod batutą p. kapelmistrza Szejbala.

Wystawa rysunków i robót. Dnia 28 czerwca rozpoczęła się w szkole im Adama Mickiewicza wystawa rysunków i robót oraz prac rysunkowych z zakresu nauk o Polsce współczesnej. Wystawę można zwiedzać od godziny 9-12 i od 15-17. Wstęp dla uczniów 10 gr., dla staższych 25 groszy. Wystawa trwać będzie prócz dnia 28 czerwca jeszcze dnia 1 i 2 lipca br.

Zawody piłki nożnej. Zawody piłki nożnej o srebrny puchar odbyły się w piątek dnia 29 czerwca br. między R. K. S. „Sandecja“ a R. K. S. „Gwiazda“ na boisku sportowym, w koszarach 1. p. s. p.

Nieszczęśliwy wypadek. Wskutek własnej nieostrości wpadł pod koła auta Nr. KR. 5430 w d. 19 bm. w rynku 10-letni chłopak nazwiskiem Wolf Mischnie zamieszkały przy ul. Kazimierza. Dziecko to doznało ciężkich obrażeń na całym ciele i po opatrzeniu przez lekarza pozostawione zostało opiece domowej. Wskutek wzmoczonego ruchu automobilowego w czasie sezonu kąpielowego na linii Nowy Sącz—Krynica—Szczawnica, publiczność tutejsza powinna zwracać baczniejszą uwagę na przejeżdżające auta, a tymbar dziej pouczać swoje dzieci, by nie kręciły się same po ulicy dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków.

Pożar. W dniu 17 bm. o godzinie 10 wieczór, zapaliła się budka strażnicza przy ulicy kolejowej w pobliżu magazynów kolejowych. Ogień ten spozrzegł p. C. funkcjonariusz tut. Magistratu dzięki któremu ogień ten nie przybrał większych rozmiarów, ponieważ został przez tegoż aparatem „Minimaxa“ zlokalizowany. Ogień powstał od pieca, w którym zapalił strażnik kolejowy, strzegący magazynów towarowych a w międzyczasie wyszedł na kontrolę. Władze kolejowe powinny pouczyć swoich stróżów nocnych aby baczniejszą uwagę kładli na pozostawiony bez dozoru ogień w piecu, i to tem większą tam, gdzie się znajdują składy i magazyny. Zaznacza się, że w pobliżu, gdzie powyższy pożar wybuchł, znajdują się baraki miejskie zbudowane z desek dla bezdomnych, w których mieszka 80 rodzin. Dzięki tylko temu że w dniu tym nie było wiatru, pożar nie przeniósł się na powyższe baraki.

Ujęcie sprawców zgwałcenia na starym cmentarzu. Odnośnie do notatki którą zamieściliśmy w dniu 10 bm. tutejsza policja ujęła sprawców napadu na 16-letnią dziewczynkę na starym cmentarzu w osobach trzech funkcjonariuszy kolejowych. Ofiara rozwiedziona namiętności w dwa dni po dokonanym zgwałceniu, poznała jednego ze sprawców na ulicy i kazała go aresztować, tenże zaś wydał dwóch innych. Sprawę oddano tutejszej Prokuraturze Sądu Okręgowego.

Koncert zespołu artystycznego Polskiego Radja. W poniedziałek, dnia 2 lipca b. r. wystąpi w sali „Sokoła“ w Nowym Sączu, zespół artystyczny Polskiego Radja w Krakowie. Staną przed nami artyści, których produkcje dochodziły nas dotąd tylko na falach eteru, z bogatym programem muzykalno-wokalnym. Ze względu na wysoki poziom artystyczny zespołu, jak niemniej na szlachetny cel przedsięwzięcia, czysty dochód bowiem przypada na Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwważowej, mamy pewność, iż publiczność nasza tłumnie pospieszy na koncert. W szczególności nie powinno braknąć na nim nikogo z naszych radjostuchaczy, jak niemniej licznych obywateli popierających społeczno-państwowe usiłowania instytucji broniącej naród przed grozą wojny powietrznej i gazowej. W koncercie biorą udział: pp. Dr. Stanisław Czerny (skrzypce), Aleksander Wolf (wielonczela), Dr. Runia Freudlichowa (fortepian) i Julja Ilnicka (śpiew kolor.). Bilety do nabycia w cukierni p. Pilińskiego.

Wycieczki szkolne w N. Sączu. We środę dnia 27 czerwca zwiedzały N. Sącz dwie wycieczki szkolne, mianowicie ze St. Sącza i Lipnicy. Wycieczki zwiedziły kościoły miasta, oraz Zamek Królewski.

Koniec roku szkolnego. We czwartek 28 czerwca zwolnioną została młodzież szkolna na ferie wakacyjne.

W dniu tym na zakończenie roku szkolnego odbyło się w kaplicy szkolnej uroczyste nabożeństwo, po którym młodzież otrzymała świadectwa.

Egzamina wstępne do seminarjum żeńskiego nauczycielskiego odbywały się we środę, 27 czerwca, oraz odbęda się jeszcze w **sobotę**, 30 czerwca, Napływ młodzieży liczny. Na 49 miejsc wolnych, zgłoszonych zostało przeszło 80 uczennic.

Piłka nożna.

Zawody o puchar.

Celem ożywienia tegorocznego sezonu piłkarskiego w Nowym Sączu, nasze czołowe drużyny „Sandecja“ i 1 p. s. p. ufundowały srebrny puchar. Do walki o jego zdobycie stanęły 4 drużyny a to: „Sandecja“, 1 p. s. p. „Gwiazda“ i „Janosik“. Rozgrywki odbywają się systemem ligowym, to znaczy puchar zdobędzie drużyna, która uzyska największą ilość punktów. Jak dotychczas, prowadzi drużyna 1 p. s. p. Dotąd rozegrane zostały 3 spotkania:

10 czerwca b. r.: Sandecja — Janosik 4:1 (2:6)
17 czerwca b. r.: 1 p. s. p. — Janosik 8:1 (2:1)
25 czerwca b. r.: 1 p. s. p. — Sandecja 1:1 (1:0)

Po ostatnich zawodach tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

Nazwa klubu: Ilość gier: punktów: Stosunek bramek:

1) 1 p. s. p.	2	3	9:2
2) Sandecja	2	3	5:2
3) Janosik	2	—	2:12

Rejonowe Święto Przysp. Wojsk. w Nowym Sączu. W dniach 23 i 24 b. m. odbyło się rejonowe Święto Przysp. Wojsk. w N. Sączu. W zawodach strzeleckich w dniu 23. VI. brali udział delegowani przez poszczególne hufce uczestnicy w liczbie około 150.

W strzelaniu na 300 mtr. dla instr. kierow. oddziałów i rezerwistów, pierwsze miejsce zdobył Prezes Zw. Strzeleckiego w Muszynie P. Borzemski. (3 strzały leżąc bez podporki 3 kłęcząc 3 stojąc) 2-gie miejsce Hajnos Stanisław Zw. Strzel. Ognisko Podhala podczerwone. 3-cie miejsce Hordynski Marjan Hufiec Gimn. Zakopane.

Na 200 mtr. leżąc bez podporki 1 miejsce, Dobrowolski Gimn. Nowy Sącz. 2-gie miejsce Kumor Michał Hufiec Szkoły Zawodowej. 3-cie miejsce Budz Michał Zw. Strzel. Bukowina Nowy Targ.

Na 300 mtr. leżąc bez podporki, 1 miejsce Kruczkowski Sokół Nowy Sącz. 2 miejsce Konar Józef Zw. Strzel. Nowy Targ. 3 miejsce Głuszko Stanisław, Hufiec Szkoły Zawodowej Nowy Sącz.

Mimo wyjątkowej pogody i dobrych warunków do strzelania udział gości miłośników sportu strzeleckiego był bardzo znikomym. Liczny za to był udział przedstawicielstwa władz wojskowych i cywilnych. Widać było i liczne grono prof. tutejszych szkół gimn. i zawodowych.

W zawodach lekko atletycznych w pięcioboju, składającego się; z biegu na 100 mtr. skoków w dal—wzwyż—rzutu dyskiem—kulą. 1 miejsce zajął Kowalski Włodzimierz, Sokół Nowy Targ. Doskonałą klasą swego biegu i skoków wykazał sumienną pracę nad sobą. 2 miejsce zajął Zgłobicki Henryk Oddział lekkoatletyczny pw. N. Sącz. 3 miejsce zajął Galowicz Władysław Sokół, Nowy Targ. 4 miejsce zajął Szreiner Franciszek Oddział lekko atlet. pw. N. Sącz. 5 miejsce zajął Miskowicz Wojciech Zw. Strzel. Nowy Targ.

Widać przewagę Nowego Targu „Sokół“ i wyłaniające się jednostki naszego oddziału lekko atletycznego. Może to będzie zachętą dla innych.

W pięcioboju tym samym dla hufca gimn. 1 miejsce zajął Rekrucki Gimn. Nowy Targ. 2 miejsce zajął Ruczka Gimn. Nowy Targ. 3 miejsce zajął Zgud Zbig, Gimn. Nowy Targ. 4 miejsce zajął Steczowicz Edward, Gimn. Nowy Sącz

Szermierka: 1 miejsce Karasiński Gimn. Nowy Sącz, 2 miejsce Jankowski Gimn. Nowy Targ

Bieg szturmowy: 1 miejsce zespół gimn. Nowy Sącz. 2 miejsce zespół gimn. Nowy Targ.

Skok o tyczce: 1 miejsce Topor Rudolf (2.95)

Nowy Targ. 2 miejsce Markowski (2.85) Nowy Targ.

Match trening „szczyciorniaka“ drużyny oddziału lekko atletycznego Nowy Sącz i drużyna 1 p. s. p. zakończył program zawodów.

Rozdanie nagród dokonał Dca 1. p. s. p. pułk, S. G. Wartha.

Zawody pułkowe 1. p. s. p.

Dnia 1. lipca odbędą się w Nowym Sączu zawody pułkowe 1. p. s. p. Na program ich złoży się marsz 10 klm. ze strzelaniem. Meta znajdować się będzie u wylotu ul. Jagiellońskiej (obok Komendy garnizonu) co umożliwi publiczności przegląd biorących udział.

Czas przybywania drużyn od godz. 8. 45 do 10. 30.

Dr. Józef WEINHEBER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 28.

Najnowsze metody leczenia.

Zabiegi kosmetyczne

Dr. Bronisław Owczarski

ordynuje w chorobach wewnętrznych

Krynica „Pod Topolami“

Firma zaprotokołowana.

Firma zaprotokołowana.

MATEUSZ SIKORA

Absolwent Muzeum Technol. we Wiedniu, oznaczony srebrnym medalem za dobry krój

poleca swój

ZAKŁAD KRAWIECKIistniejący od lat 30
w NOWYM SĄCZU,
Wąsowiczów 8. Telefon 110.Zaopatrzone już na sezon wiosenny w wielkim wyborze i najlepszej jakości materiały. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny przystępne, ulgi w spłatach, również dla PP. Studentów zawsze na składzie gotowe przepisowe mundurki, płaszcze, peleryny, czapki i przybory do tychże.
CENY BEZKONKURENCYJNE

Koncesjonowany przez Ministerstwo w Warszawie

KURS HANDLOWY**i Rachunkowości Państwowej
KAROLA CHORAŻEGO w Nowym Sączu**

Wpisy w dniach 1. i 2. lipca 1928, oraz 30. i 31. sierpnia 1928. przy ulicy Matejki L. 21. — Nauka rozpoczyna się dnia 1. września 1928.

**Gr. Kat. Urząd parafjalny w Flo-
rynce ad Grybów**

przyjmuje do 10 lipca oferty na restaurację cerkwi i budynków parafjalnych. Plany na miejscu. Koszta ofert nie zwraca się.

Magazyn galanterijno-modny firmy**KAROL SOZAŃSKI**

NOWY SĄCZ, Jagiellońska 2.

POLECA NAJUPRZEJMIEJ:

Najnowsze fasony kapeluszy męskich od zł. 15. Ogromny wybór modnej bielizny kolorowej i białej od zł. 10. — Ostatnie nowości w krawatach jedwabnych od zł. 3. — Pończochy jedwabne w modnych kolorach zł. 6-50.

„POPRADEK” Towarzystwo budowlano przem

Spółka z ogr. odpowiedzialnością

w Nowym Sączu, Wólki żeglarska.

Poleca na sezon budowlany materiał drzewny jak łaty, rygle, belki, deski, itp. najlepszą cegłę i dachówkę z własnej cegielni parowej. Spółka podejmuje się budowy gotowych domów i will. Wykonuje wyroby stolarskie na zamówienie. Przyjmuje się również drzewo do przetarcia.

Do sprzedania parcela budowlana około 400 sążni na Wólkach obok elektrowni miejskiej z wolnej ręki, cena przystępna.

Zgłoszenia do Redakcji Kurjera Podhal. pod „Parcela“.

Darmo!**Bezpłatnie!**

Jeszcze dzisiaj napisz po katalogi i cenniki! Wszyscy Rolnicy w całej Rzeczypospolitej Polskiej zaopatrują się w najlepsze, gwarancyjne

KOSY i SIERPY

tylko bezpośrednio u źródła we firmie

Zakład Rolniczo - Handlowy

„KOSIARZ“

we Lwowie, ul. Żółkiewska 101.

Do każdej kosi i sierpa dołączamy pisemną gwarancję.

Przyjmujemy agentów na bardzo korzystnych warunkach.

**OGŁOSZENIE**

Zawiadamia się, że w Krynicy Zdroju, otwarta została subagencja Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, którą prowadzić będzie WPan Stanisław SKOTNICKI, który przyjmuje wnioski na ubezpieczenia życiowe, od ognia, kradzieży, odpowiedzialności prawnocywilnej, ubezpieczenia samochodów oraz wszelkich innych.

Agencja w Nowym Sączu.

Przybory fotograficzne, muzyczne i rybackie

najkorzystniej zakupisz w firmach:

Droguerja Z. NEKVAPIL

Nowy Sącz, ul. Grodzka 1.

Poleca krem czeremchowy cena 2 zł. 50 gr.

Optyk i mechanik I. NEKVAPIL

Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 2.

Poleca okulary i binokle od zł. 3 wzwyż.

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

Wyłączne przedstawicielstwo na Nowy Sącz płyt papierów angielskich „RAJAR“ dla amatorów fotografów aparaty fotograficzne od 25 zł. wz

Z Magistratu król. woln. miasta

Nowego Sącza.

L. 9201/28/I.

Nowy Sącz, d. 22 czerwca 1928.

OGŁOSZENIE.

Przypominam P.T. Mieszkańcom miasta następujące postanowienia regulaminu targowego uchwalonego przez Radę miasta dnia 5 marca 1914, a zatwierdzonego przez byłe Namiestnictwo reskryptem z dnia 24 czerwca 1918 L. 12874/XV c. a w szczególności:

60

Sprzedaż przedmiotów przeznaczonych na targi, dozwolona jest tylko na miejscach targowych, ku temu celowi przeznaczonych

Nie wolno przeto targować, sprzedawać, kupować przedmiotów na targ przeznaczonych, na drogach, ulicach, w domach zajezdnych, sieniach, bramach, na dziedzińcach domów, przed sklepami i domami. Nie wolno też nawet zdążających na targi przedmiotami targowymi na drogach lub ulicach zaczepiać, zatrzymywać i do sprzedaży ich nakłaniać.

Za przekroczenia niniejszego regulaminu, o ile nie podpadają pod powszechną ustawę karną, ordynację przemysłową, albo inne szczególne ustawy i przepisy, ustanawia się kary: nagane, kary pieniężne do 100 złotych, a w razie niemożności ich ściągnięcia karę aresztu do dni 10 § 23 lit. e. tudzież §§ 31 i 53 ustawy gminnej z dnia 13 marca 1889 Nr. 24 Dz. u. kraj. tudzież reskryptu Min. spr. wewn. z dnia 26 listopada 1877 L. 36113.

Przedmioty, ze względów policyjnych do sprzedaży nie dopuszczalne, w szczególności zdrowiu szkodliwe, będą zabrane.

Burmistrz:

Dr. Roman Sichrawa mp.

Proszę nie zapomnieć
COS EXTRA
dla kolorowego obuwia

EOS-WERK. Gdańsk.

MYDŁO z LWAMI

1867



Jedynie

prawdziwe



Uzyskał ze względu na wysmieniony gatunek złoty medal na wystawie Gospod. Spożywczej w Katowicach